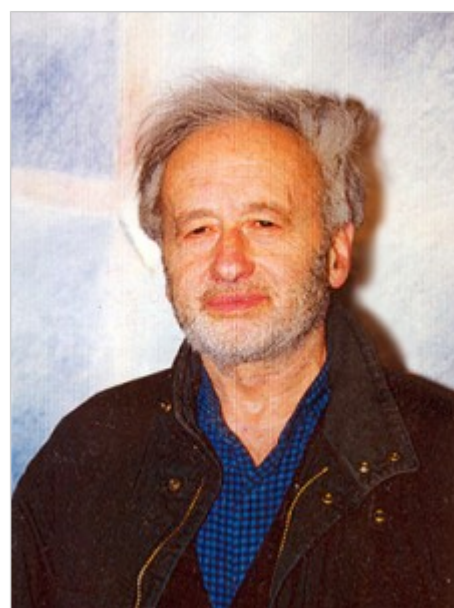


Wilek Markiewicz.

Pejzaże wyobraźni.



Wilek Markiewicz

Wiliam Markiewicz, malarz, poeta, redaktor. Urodzony w Krakowie, ukończył nauki biologiczne na Uniwersytecie w Genewie. Mieszkał w Paryżu i Hiszpanii, a od 1970 roku w Toronto. Redaktor kolumny etnicznej w „Toronto Sun” 1971 – 85. Wydawca i redaktor *Kuriera Polsko-Kanadyjskiego* 1972-86 –

pierwszej prywatnej gazety polonijnej na kontynencie amerykańskim. Współpracownik *Canadian Political News & Life* 1988 - 89. Dziennikarz francuskiego pisma *Voir* w Szwajcarii oraz *Courier Sud* (Toronto), *Correo Hispano - Americano* (Toronto), *Latino* (Toronto), współpracownik *Głosu Polskiego* i *Związkowca* (Toronto).

Wysłannik Kanadyjskiej Federacji Prasy Etnicznej na konferencji NATO w Brukseli (1977). Autor noweli „Kanibale duszy”, która ukazała się w wydawnictwie „Historias para no dormir” (Madryt) oraz w pismach ukazujących się w językach: hiszpańskim, francuskim i polskim w Toronto. Autor opowiadania „Ośmiornica”, które ukazało się w *Fantastyce* (Warszawa) oraz po hiszpańsku i po francusku w pismach w Toronto, a także po angielsku w prowadzonym przez siebie piśmie internetowym - *Vagabond Pages*.

Jako artysta malarz prezentował swoje prace na wystawach zbiorowych i indywidualnych m in. w Toronto (w Galerii Laurier na Dundas West, między Islington a Kipling) oraz we Francji, Kanadzie, USA, Wielkiej Brytanii, Włoszech.

Nagrody:

- Nagroda Kanadyjskiego Klubu Dziennikarzy Etnicznych.
- I nagroda i medal miasta Antibes na Międzynarodowej Wystawie Malarskiej na Lazurowym Wybrzeżu.

- Honorowe wyróżnienie na międzynarodowej wystawie malarskiej w Varese (Włochy).
- Honorowe wyróżnienie na wystawie miniatur w Toronto.
- The 2001 Miniature Book Society Distinguished Book Award, USA (za reportaż „Powrót do Paryża”, wydany przez Pequeno Press w USA).

Jego artykuły „Pity and Horror” (Litość i zgroza) oraz „Abortion and Biology” (Aborcja i biologia) ukazały się w pismach dla pielęgniarzy i medyków w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. „Disinformation as a War Crime” (Dezinformacja jako zbrodnia wojenna) znalazła swoje miejsce na str. 64 – 65 w glosariuszu kontrowersji „Many a Slip...” wydanego przez prof. Gregory James’a z Language Centre, Hong Kong University of Science and Technology. „Return to Paris” (Powrót do Paryża), w formie miniatury artystyczno-literackiej o ograniczonym nakładzie, wydana przez Pequeno Press w Bisbee, AZ.

Zbiór aforyzmów Wiliama Markiewicza „Extracts of Existence” został wydany przez High Park Pages w Toronto. Książkę ilustrował sam autor. Niektóre rozdziały przetłumaczone na język polski ukazywały się w „Nowym Kurierze” w Toronto. W 2004 roku zbiór ten ukazał się w formie książkowej p.t. „Okruchy bytu” wydany przez wydawnictwo „Silcan House”. Książka jest również ilustrowana przez autora. Na okładce

znajdują się reprodukcje drzeworytów „Maska” i „Ewa”. Projekt okładki i stron tytułowych – Zbigniew Stachniak.

Wiliam Markiewicz zmarł w listopadzie 2014 roku w Toronto.

Rozmowa z Wilkiem Markiewiczem:

<http://www.cultureave.com/filozof-bytu/>

Galeria

























Słownik Polskich Artystów Plastyków na Obczyźnie w XX wieku



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie, Biblioteka Polska w Montrealu.

Katarzyna Szrodt

Dzięki porozumieniu Polskiego Instytutu Studiów nad Sztuką Świata z Narodowym Instytutem Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – POLONIKA, dochodzi do skutku długo planowany projekt stworzenia Słownika Polskich Artystów Plastyków na Obczyźnie w XX wieku. Materiały zbierane przez badaczy polskiej sztuki na emigracji w Wielkiej Brytanii, Francji, we Włoszech, w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych zostaną podsumowane w postaci słownikowych biogramów w publikacji książkowej i w wersji internetowej.

Poza nielicznymi wyjątkami, emigracja artysty plastyka powoduje brak wiedzy o nim w kraju. Szczególnie skutki tej nieobecności mocno odczuła emigracja plastyków tzw. fali wojennej, gdy w wyniku „nowego porządku politycznego”, jaki zapanował po zakończeniu drugiej wojny światowej, wielu twórców nie powróciło do ojczyzny, z konieczności wybierając los emigranta. Zamknięte granice PRL-u nie przepuszczały wiadomości na temat dokonań artystów, ale również sami artyści, nie godząc się na powojenną sowietyzację Polski, najczęściej nie dążyli do kontaktów z polskim środowiskiem artystycznym. Tak więc obszerny rozdział polskiej historii sztuki wojennej i powojennej powstawał przez 50 lat w różnych krajach świata i dopiero początek lat 90. rozpoczął etap badań nad sztuką emigracyjną.

„Sztuka w poczekalni”, jak polską plastykę powstałą poza

granicami kraju, nazywa profesor Jan Wiktor Sienkiewicz, ma szansę opuścić to marginalne miejsce i stać się ważnym rozdziałem polskiej powojennej historii sztuki. Takie właśnie szanse daje Słownik, gdyż materiał ten, do tej pory rozproszony w różnych publikacjach, studiach, artykułach, stanie się bazą i odnośnikiem dla dalszych studiów nad twórczością emigracyjną.



Wybitna artystka gobelinów, Tamara Jaworska (Toronto), fot. arch. rodzinne.

Cieszy mnie możliwość stworzenia części Słownika dotyczącej

artystów polskich w Kanadzie. Od ponad dziesięciu lat, sama doświadczając losu emigranta w Kanadzie, badam twórczość polskich Kanadyjczyków. Artyści fali wojennej, których los rzucił do Kanady, znaleźli się na wyjątkowo trudnym gruncie, gdyż Kanada nigdy nie była kolebką sztuki. Artyści rodzimi, w Toronto i Montrealu, dwóch liczących się w latach 50. i 60. centrach artystycznych, zapatrzeni byli w abstrakcję nowojorską, gdy tymczasem większość polskich artystów-emigrantów reprezentowała szkołę realizmu bądź postimpresjonizmu. Była to pierwsza poważna przeszkoda utrudniająca wejście na rynek sztuki obok braku kontaktów w świecie marszandów sztuki i w środowiskach kolekcjonerów. A jednak wszystkie te przeciwności okazały się możliwe do pokonania i polscy artyści zaznaczyli swój wkład w sztuce kanadyjskiej, co teraz warto podsumować w Słowniku Polskich Artystów Plastyków XX wieku.

Część dotycząca Kanady znajdzie się obok badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii i we Włoszech pod kierownictwem profesora Jana W. Sienkiewicza oraz materiału dotyczącego twórców we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Prace nad Słownikiem dopiero ruszają i zajmą prawdopodobnie dwa-trzy lata. Bogaty materiał z pewnością zostanie przetłumaczony, aby mógł stać się częścią powojennej historii sztuki europejskiej i północnoamerykańskiej.

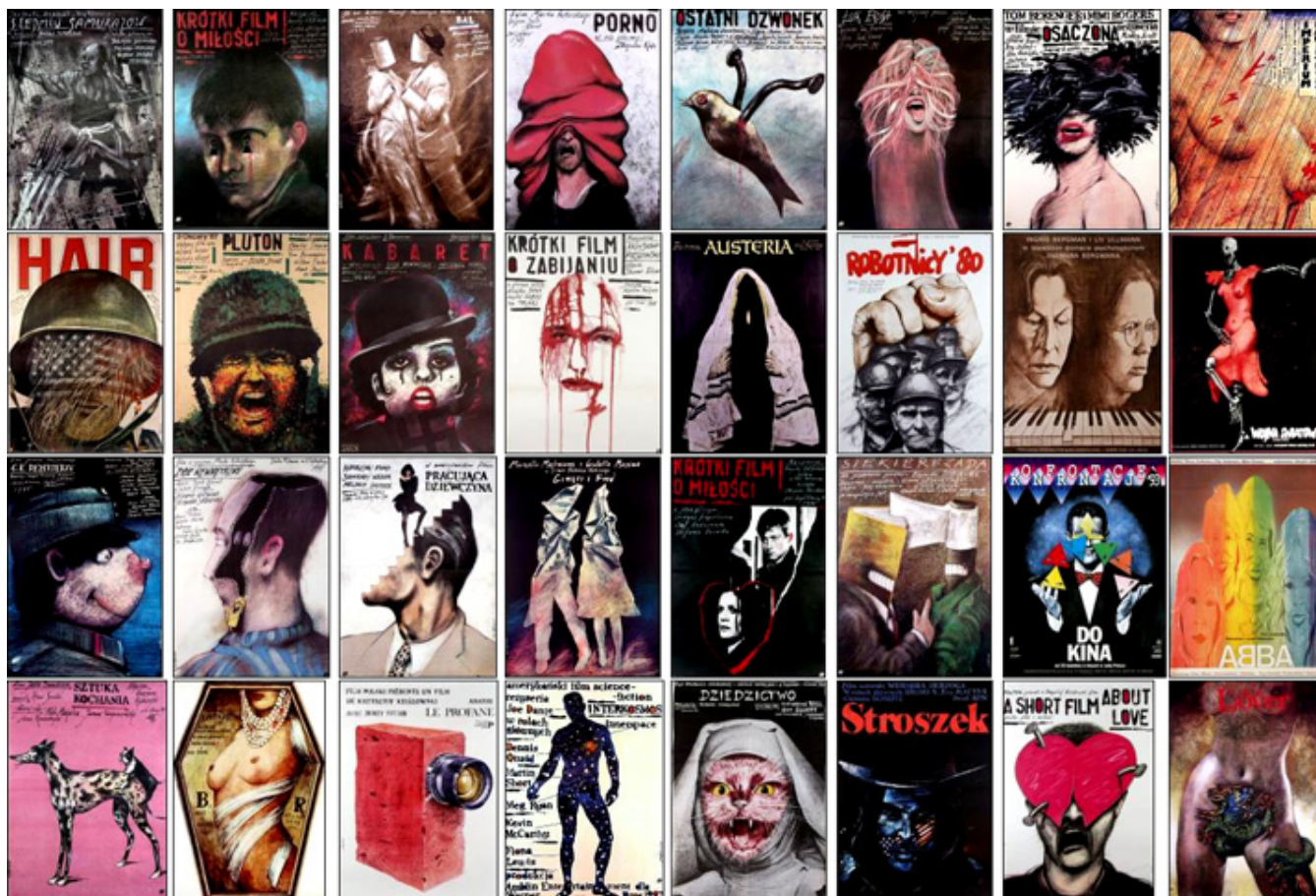
O „sztuce w poczekalni” i polskich artystach w Kanadzie:

<http://www.cultureave.com/polska-sztuka-na-emigracji/>

<http://www.cultureave.com/tworczosc-polskich-artystow--plastykow-w-kanadzie/>

<http://www.cultureave.com/w-magicznym-swiecie-gobelinow/>

Książka „Być jak
Pągowski” i spotkanie
z mistrzem plakatu.



Plakaty filmowe Andrzeja Pągowskiego

Plakaty Pągowskiego od A do Z - nowa wystawa we Wrocławiu

28 lipca 2018 r. we Wrocławiu będzie można spotkać mistrza polskiego plakatu Andrzeja Pągowskiego na wernisażu wystawy plakatów filmowych, tworzących „Filmowy alfabet Andrzeja Pągowskiego”. Spotkanie z artystą zorganizowane zostanie w ramach 18. Festiwalu Nowe Horyzonty.

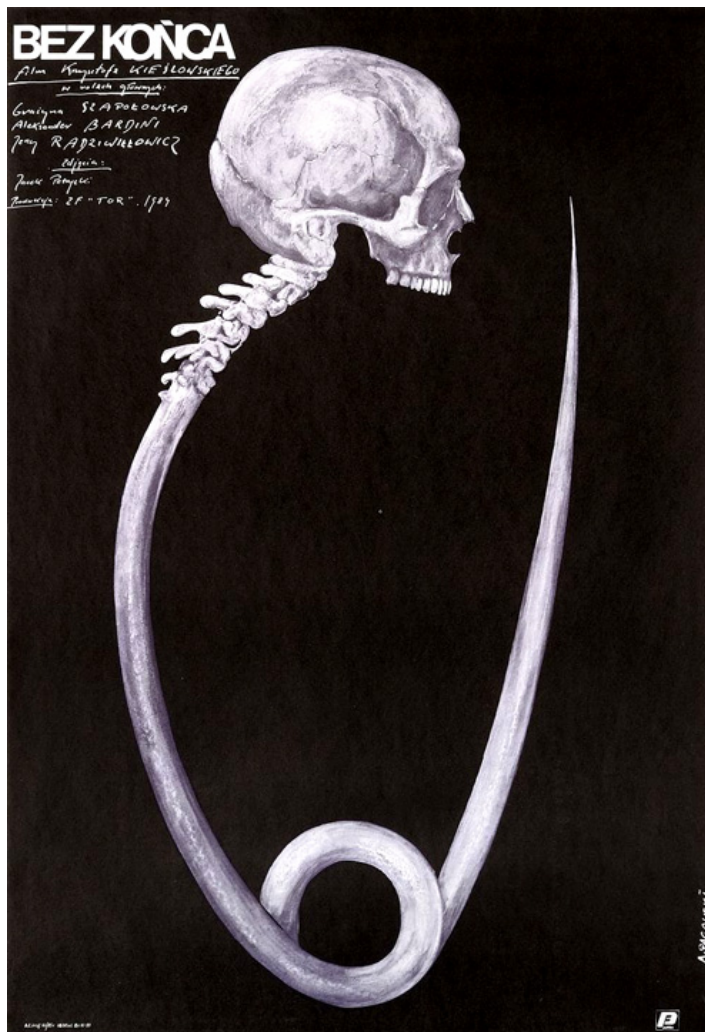
Na wystawie zgromadzono ok 100 plakatów, od „ABBY” do „Życia wewnętrznego”. Niektóre kultowe, inne mniej znane, wszystkie na miarę wielkiego plakacisty.

Spotkanie z Pągowskim odbędzie się w Galerii Polskiego Plakatu, mieszczącej się przy ul. Św. Mikołaja we Wrocławiu. W godzinach 18.00 – 21.00 można będzie wysłuchać ciekawych, zabawnych i inspirujących opowieści Pągowskiego na temat jego dzieł i okoliczności ich powstania. Uczestników wydarzenia nie ominie szansa na uzyskania autografu od samego autora na plakacie wystawy czy w jego najnowszej książce „Być jak Pągowski” będącej owocem jego rozmowy z Dorotą Wellman.

Wystawa eksponowana będzie w dniach 26. lipca - 11. sierpnia, czyli w czasie, gdy we Wrocławiu odbywać się będzie wielkie święto filmowe – 18. MFF Nowe Horyzonty. Wystawa oraz wernisaż uświetnią festiwalowe obchody, jednak same w sobie stanowić będą nie lada atrakcję dla Wrocławian jak i licznie przybywających w tym czasie do miasta turystów.



Plakat wystawy



Bez końca

Andrzej Pągowski to bezsprzecznie jeden z największych mistrzów polskiego plakatu a jego prace na zawsze zrosły się z filmami m.in. Andrzeja Wajdy, Krzysztofa Kieślowskiego, Juliusza Machulskiego. Trafiły też do kolekcji m.in. Centrum Pompidou w Paryżu, Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie i Museum of Modern Art w Nowym Jorku. W swoim oszałamiającym dorobku zgromadził ok 1400 plakatów, w tym ok 600 filmowych, spośród których ok 200 dotyczy filmów polskich. Nie jest to jednak zamknięta statystyka, ponieważ Pągowski nadal tworzy i nie myśli o emeryturze. Ostatnio tworzył plakaty dla filmów

„Powidoki”, „Pokot” czy „Kamerdyner” i „7 uczuć”.

W zeszłym roku Andrzej Pągowski obchodził 40-lecie swojej twórczości, którą chciał uczcić poprzez namalowanie 40 plakatów. Nie udało się – zaprojektował ich aż 80! Obecnie pracuje nad plakatami do filmu Wojciecha Smarzowskiego i ma nadzieję, że w tym roku ich liczba nie będzie mniejsza.

Plakaty filmowe są ważną częścią twórczości Pągowskiego. Sam twierdzi, że woli plakaty filmowe od teatralnych bo są dla niego „łatwe” w tworzeniu. Film traktuje jako medium podpowiadacza, a podczas tworzenia lubi współpracować z reżyserem. To gwarantuje najlepsze efekty i ogromne rzesze miłośników, do których należy sam Krzysztof Kieślowski czy Marek Koterski.



Miś



Amator

Do najbardziej znanych i lubianych należą m. in. plakaty do filmu „Miś”, „Abba”, „Bal”, „Człowiek z żelaza”. Sam artysta twierdzi jednak, że nie ma swojego ulubionego. – *Jestem tak naprawdę jak zwierzę plakatowe i myśliwy w trakcie jego tworzenia. Poluję na pomysł i jak złapię go – po prostu tworzę. Nie rozpamiętuję ich. Rzecz skończona jest skończona. Jednak lubię te, które lubią ludzie, o które pytają* – przyznaje Andrzej Pągowski. – *Jest jednak jeden plakat, który jest dla mnie szczególnie ważny przez wzgląd na emocje jakie towarzyszyły mi w trakcie jego tworzenia, który jest spójny z moją dewizą życiową. To plakat „Przypadek” – dodaje.*



Andrzej Pągowski, fot. D. Roman.

Andrzej Pągowski - biogram

**KILKA SCENOGRAFII, KILKANAŚCIE MURALI,
KILKADZIESIĄT OKŁADEK, KILKASET PORTRETÓW,
KILKA TYSIĘCY RYSUNKÓW, ALE PRZEDE WSZYSTKIM
PLAKATY.**

Rocznik 1953. Absolwent PWSSP w Poznaniu, Wydział Plakatu, dyplom u prof. Waldemara Świerzego. Autor ponad 1300 plakatów wydanych drukiem od 1977 roku w Polsce i za granicą. Ponadto zajmuje się ilustracją książkową i prasową, jest autorem okładek wydawnictw płytowych, scenografii teatralnych i telewizyjnych, scenariuszy filmów i teledysków.

W 1989 roku rozpoczął pracę w reklamie, nie przerywając indywidualnej twórczości graficznej, jest dyrektorem kreatywnym i właścicielem firmy Kreacja Pro

Od kilku lat uprawia malarstwo w technice print druk na płótnie. Równolegle tworzy portrety na zamówienie.

Swoje prace Andrzej Pągowski prezentował na licznych wystawach indywidualnych w kraju i zagranicą. Jest laureatem kilkudziesięciu nagród polskich i zagranicznych, wśród których warto wymienić kilkanaście najwyższych trofeów na Międzynarodowym Konkursie na Najlepszy Plakat Filmowy i Telewizyjny (w tym 6 Złotych Medali i tytuł The Best of Show) w

Los Angeles oraz kilka nagród głównych na Międzynarodowym Konkursie na Plakat Filmowy w Chicago.





FILM POLSKI
PRESENTS THE FILM OF | PRÉSENTE UN FILM DE
WITOLD LESZCZYŃSKI
KONOPIELKA



TO KRAJOWE

Z P. TERAPIA

P



Jego prace znajdują się w wielu kolekcjach prywatnych i państwowych, między innymi w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku i San Francisco, w Centrum Pompidou w Paryżu. Metropolitan Museum of Modern Art umieściło plakat „Uśmiech wilka” wśród 100 najważniejszych dzieł sztuki nowoczesnej w zbiorach MoMA.

Autorskie reprinty plakatów dostępne w Andrzej Pągowski Art. Gallery powstają z wykorzystaniem barwników najwyższej jakości, na papierze o podwyższonych walorach artystycznych.

Ich podstawą są skany oryginalnych prac. W odróżnieniu od na ogół wyblakłych pierwodruków z minionych lat, mają oryginalną, intensywną kolorystykę. Dzięki temu są bardzo dekoracyjne i stanowią interesujący element wystroju wnętrz.

Na życzenie odbiorcy reprint może mieć własnoręczną sygnaturę twórcy. Może to przedłużyć czas realizacji zlecenia.



Być jak
PĄGOWSKI

Andrzej Pągowski w rozmowie
z Dorotą Wellman

1

Film Tolstoj "Lec. prezenty a Krzysztof Kieslowski film
BLIND CHANCE
PRZYPADŁY



1981 i Nagroda na VII Międzynarodowym
Festiwalu Filmowym w Sztokholmie,
wydanie na Międzynarodowym
Kongresie na Międzypokazy Plakat
Filmowy "The Hollywood
Reporter Annual Key Art Awards"
w Los Angeles w 1981 roku

Przypadek Kieślowski

127

Kto do kogo trafił - ty do niego czy on do ciebie?

Nie, nie, nie. Pierwszą współpracą to był zupełnie przypadek. Helena Damięcka z filmu Polskiego zobaczyła mój pierwszy plakat do *Mętno i żółty* i uznała, że warto zaprosić mnie do współpracy. Pewnego dnia - to było chyba moje drugie zlecenie dla tej instytucji - dostałem do zrobienia *Amator*. Zrobiłem tę słynną cegłę. Spotkałem się wtedy z Kieślowskim. Krzysio nie był człowiekiem wyświeconym, ale powiedział, że zakochało go moje podejście do tematu i jak będzie kręcił następny film, to chętnie powierzy mi zrobienie plakatu. Ja nie potraktowałem tego do końca poważnie. Pomyślałem sobie: „Fajnie”.

Potraktowałeś to jak grzecznościową, konwencjonalną gadkę?

Tak. Niesłusznie, bo od tamtego momentu wszystkie plakaty do filmów Kieślowskiego, aż do jego śmierci, robiłem ja. Nigdy nie robił ich nikt inny.

Wszystkie?

Do wszystkich jego filmów, oprócz *Trzech kolorów*, a dokładnie oprócz *Białego i Czerwonego*, bo *Niebieski* jeszcze zrobiłem. To był mój ostatni plakat dla Krzysztofa za jego życia, bo po jego śmierci zrobiłem jeszcze plakat o nim samym, na retrospektywny przegląd jego filmów. No i wielki projekt „Kieślowski na nowo”, gdzie w 20. rocznicę jego śmierci na Festiwalu Filmowym w Gdyni pokazałem 45 plakatów do wszystkich filmów fabularnych, dokumentalnych i esejów. Wszystkie zrobione na nowo po obejrzeniu filmów. Pokazałem tam cały *Dekalog*, który z racji emisji w telewizji nie miał oficjalnych plakatów. To było bardzo ciekawe doświadczenie zobaczyć te filmy na nowo i skomentować je w stylistyce naszych czasów. Bardziej znakowo. Bardziej symbolicznie.



Wernisaż wystawy „Andrzej Pągowski. Plakaty filmowe od Abby do Życia wewnętrznego”

Data: 28. lipca godz. 18.00 – 21.00

Miejsce: Galeria Plakatu, ul. Św. Mikołaja 54/55, 50-127 Wrocław

<https://www.facebook.com/events/248427765749250/>

Wystawa „Filmowy alfabet Andrzeja Pągowskiego”

Termin: 26.07 – 11.08

Miejsce: Galeria Polskiego Plakatu, ul. Św. Mikołaja 54/55,
50-127 Wrocław

**Wstęp bezpłatny, w trakcie trwania Festiwalu cały tydzień
od 12 - 18:00,**

**w dniach 7-11.08. czynne w godzinach 12:00 do 18:00, w
sobotę 11.08 - 12:00 do 16:00**

Kontakt dla mediów:

Agnieszka Pajak

agnieszka.pajak@mywaymedia.pl

kom: 608 631 620

Tekst i fotografie: materiały prasowe organizatorów

Wystawa prac Adama Fiali w Domu Polonii w Krakowie

27 czerwca w Galerii Domu Polonii w Krakowie, Rynek Główny 14, miał miejsce wernisaż prac artysty z Perth w Australii - Adama Fiali. Wystawę można oglądać do końca lipca 2018 r.



Adam Fiala - Credo twórcze

Jestem pół Polakiem pół Australijczykiem, ale ta pierwsza połowa może zawsze urosnąć.

Na australijski kontynent rzuciła mnie ciekawość świata, a zaspokojenie jej zawdzięczam Generałowi Jaruzelskiemu. Ale godnie z arią Jontka z opery narodowej „Halka”, nie mam żalu do nikogo i prywatnie w ogóle nie lubię mieć żalu, zwłaszcza po upływie czasu. Gdy zobaczyłem przebywając „na azylu” w ówczesnej Niemieckiej Republice Federalnej pismo z australijskiej ambasady z symbolem kangura i strusia

równocześnie pomyślałem: O! to dla mnie sprawa. Oznacza perspektywę Nowego, bo już dość miałem ciągle powtarzanego w Polsce słowa odnowa. Nawiasem mówiąc napisałem w Niemczech taką powieść, ale zaginęła w Londyńskim Wydawnictwie *Polish Books Fund*. Powiedzieli wtedy, że nie mają pieniędzy, bo zbierają je na książkę o księdzu Popiełuszcze. Uznałem ich rację, w końcu byłem męczennikiem w dużo mniejszej skali.

Tu w Australii czuję się czasami kimś w rodzaju sienkiewiczowskiego Latarnika. Nie trudno to sobie wyobrazić, bo mieszkam od lat w pobliżu Oceanu Indyjskiego. Polskę interesuje Atlantyk, Amerykę Pacyfik, a ja temu się przyglądam z wybrzeży Oceanu Indyjskiego.

Moje wykształcenie jest bardzo prozaiczne. Magister praw UMCS w Lublinie. Ale prawie od początku świadomego życia interesowały mnie równolegle trzy dziedziny: literatura, art i muzyka. Jako dziecko pisywałem wierszyki patriotyczne, żyło się wtedy wspomnieniami o Makach na Monte Casino, rysowałem też i malowałem pociągi parowe z wielkim dymem z lokomotyw. Lokomotywy były zawsze moją pasją. Uważałem je za żywe, sapiące stworzenia. Nic dziwnego że bardzo lubiłem rytmiczny wiersz Tuwima „Lokomotywa”.

Po latach zagrałem go na australijskim *didgeridoo*. Co do muzyki

to miałem prywatnego nauczyciela, kiedyś takie lekcje były modne wśród inteligencji, później nazywano ją inteligencją pracującą, a nawet twórczą i w tej ostatniej kategorii się mieściłem, nawet nie mając tytułów doktorskich czy profesorskich. Na studiach interesowało mnie prawo międzynarodowe. Do dziś kocham politykę. Ale wyłądownołem ostatecznie jako radca prawny spółdzielni Samopomoc Chłopska na terenie województw lubelskiego, a później warszawskiego. Nie narzekałem, bo też musiałem być dyplomata by się utrzymać na ćwiartkach czy połówkach, które dawały mi dobrą pensję w wysokości wynagrodzenia górnika dołowego, oczywiście po zsumowaniu. W jednym roku miałem chyba z pięć trzynastych pensji i nagród. Paradoks zrządził, że najlepiej zarabiałem właśnie w Polsce przed okresem stanu wojennego. Praca na radcostwach dawała mi mnóstwo wolnego czasu i pisałem prozę za prozą. Iskry to wydawały, honoraria były zbliżone do wartości małego Fiata.

Równocześnie sprzedawałem obrazy za tak zwane dewizy w BHZ Desa, biuro mieściło się w Alejach Jerozolimskich w Warszawie.

Stan wojenny przeciął to wszystko tak jak się przecina żywego człowieka piłą. W życiu nie wiadomo co człowieka spotka.

Jeżeli chodzi o muzykę, to gdy pojawił się Elvis przestałem grywać Chopena, skończyłem z prywatnymi lekcjami i zacząłem

walić w rozstrojone pianino śpiewając udawaną angielszczyznę.

Pozostało mi to do tej pory, bo komponuję piosenki także w języku angielskim. Ale za diabła nie chciałbym pisać prozy w tym języku. Moje pierwsze piosenki przesłuchał ówczesny dyrektor Lubelskiej Filharmonii Adam Natanek i o dziwo dobrze je ocenił. Dzięki niemu uzyskałem legitymację refrenisty drugiej kategorii w lokalach gastronomicznych. Mam szereg takich legitymacji. Druga to ZAiKSU, trzecia ze Związku Literatów Polskich, a następnie i ze Stowarzyszenia Literatów Polskich. Ale ciągle mam wyrzuty sumienia, że nie płacę składek, więc chyba jestem tylko honorowym członkiem tychże organizacji.

Podczas kilkunastoletniego pobytu w Warszawie muzykę zawiesiłem na kołku, bo nie miałem instrumentu, poza nowo narodzonym synem. Ale w Australii na wystawce na trawniku znalazłem pierwszy *keyboard* i tak się zaczęła moja nowa przygoda z piosenkami i jak to nazywam Romantycznym Jazzem. Piosenki przychodzą mi same, podobnie jak art czy literatura. I nie odganiam ich, wykorzystuję. W Australii czułem się artystycznie dobrze. Zainteresowali mnie Aborygeni, noblista Patrick White oraz malarze, ale organizacyjnie jako *etnik* z Polski nie wyrabiałem się. Zresztą wolałem czas poświęcić na tworzenie a nie dreptanie z listami proszalnymi.

Zawsze mnie odsyłano do Polonii w Perth, która nie była dla

mnie zbyt łaskawa, ponieważ byłem nietypowym emigrantem. Z pracą było ciężko, ponieważ uważano mnie wówczas w Australii za starego, skończyłem 40 lat, i w ogóle wtedy było spore bezrobocie. Przeżywałem długotrwałe okresy depresji, lecząc się u polskiej lekarki. Ta depresja spowodowała rozpad mojego małżeństwa, tak że po pewnym czasie staliśmy się tylko przyjaciółmi, współpracującymi artystycznie.

Obecnie w Australii podobnie jak i w Polsce bezrobocie jest bardzo niskie, ale ja już mam 77 lat i żyję z emerytur: australijskiej i w małym zakresie z polskiej jako dodatku na mocy porozumienia tych dwóch państw.

Wracając do działalności artystycznej, która była dla mnie dodatkową terapią, to lubię bardzo sam proces tworzenia, bo nigdy nie wiadomo jaki będzie ostateczny wynik. Jestem czynnym polskim patriotą, brałem udział w Sydnejskich konkursach rocznicowych związanych ze Strzeleckim i Kościuszką i otrzymywałem nagrody, nawet specjalną z polskiego konsulatu za balladę o Górze Kościuszki.

Prawdziwego kopniaka dała mi krakowska „Miniatura” z szefem Mieczysławem Mączką. Dzięki niemu wydałem 10 całkowicie własnych pozycji i ilustrowałem ponad 70 tomików innych poetów i poetek. Za jego pomocą poznałem poetę Henryka Reja, z którym współpracuję od paru lat jako grafik – opublikowaliśmy

„Heads”. On potrafi dowcipnie i lapidarnie skomentować każdy mój rysunek i ma podobne zainteresowania muzyczne.

Są dwie osoby jeszcze, którym zawdzięczam wiele. Pierwsza to Teresa Podemska-Abt, która mnie na nowo odkryła jako poetę i zainteresowała mną fachowe pisma poświęcone literaturze oraz „Odrę”. Druga to Bogdan Nowicki, mamy wspólne zainteresowanie twórczością Franza Kafki. Opublikował o mnie teksty w „Migotaniach” i „Twórczości”, jego krytyka literacka jest dla mnie sporą pomocą, po prostu odkrywa mnie dla samego siebie – lepiej rozumiem czym się zajmuję.

Poza tym publikuję wiersze w „Polska-Kanada” magazynie twórczym redagowanym przez poetę Aleksandra Rybczyńskiego oraz w Culture Avenue. To jest też digitalny magazyn redagowany przez Joannę Sokołowską – Gwizdka, autorkę książek o polskiej kulturze emigracyjnej, szczególnie o teatrze. Mam bardzo duże „Body of Work” w każdej z tych dziedzin, publikuję dosłownie szczyt góry lodowej.

Światło Południa, magiczne, nastraja do twórczości, a o resztę nie trzeba się martwić. W twórczości pomaga mi naturalna łatwość skojarzeń, wyobraźnia, podświadomość i przetwarzanie obserwacji z życia codziennego. Cenię nowoczesną sztukę, ale sam najchętniej sięgam po piórko czy pędzel. Cenię też bardziej klawiaturę maszyny do pisania niż komputera. Wymyśliłem

rodzaj kompaktowej noweli pisanej wersem, mam takie dwie książki: e - booki na Internecie. Obecnie przestawiłem się z prozy na poezję. Piszę też felietony i aforyzmy, aktualnie publikuję regularnie „Punkt widzenia” na facebooku (FB).

Moje credo artystyczne jest bardzo proste. Salutuj Wielkim, ale twórz tylko we własnym stylu. Może to być gorsze, skromniejsze ale własne. Pomaga mi też psychologia, studiowałem trochę filozofii chrześcijańskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ale przerwałem, ponieważ potrzeby finansowe skierowały mnie do prokuratury w Gdańsku jako aplikanta. Byłem też na aplikacji adwokackiej w Olsztynie. Te wszystkie okresy zsumowałem, ponieważ były potrzebne do egzaminu na radcę prawnego. Było to najlepsze rozwiązanie.

Najwięcej o Polsce wiem z telewizyjnych Wydarzeń Polsatu, który lubi piłkę i muzykę disco, ale też potrafi spojrzeć wnikliwie w zakamarki polskiego życia, że nie powiem duszy.

Galeria Domu Polonii w Krakowie

wernisaż prac Adama Fiali, 27 czerwca 2018 r.



Pierwszy z lewej – dyrektor Domu Polonii w Krakowie, Kazimierz Dobrzański, w środku – prezes Fundacji PAW (Polish Artists in the World) i organizatorka wystawy, Henryka Milczanowska.







Rysunki Adama Fiali na wystawie w Krakowie.

Wywiad z Adamem Fiałą:

<http://www.cultureave.com/adam-fiala-artysta-niepokorny/>

„W służbie sztuce
i ojczyźnie” – konkurs
im. Jana
Paderewskiego
w Galerii Roi Doré
w Paryżu.



Wernisaż wystawy finalistów Konkursu im. Paderewskiego ©Galerie Roi Doré.

Konkurs im. Ignacego Jana Paderewskiego „W służbie sztuce i ojczyźnie” wpisuje się w długą tradycję związków sztuk plastycznych z muzyką, historią i z zaangażowaniem w służbę ojczyźnie. Te popularne w historii sztuki tematy podejmowane są na nowo przez artystów wywodzących z różnych krajów i pokoleń, posługujących się odmiennymi technikami.

W tegorocznej edycji konkursu udział wzięli artyści głównie z Francji i Polski, ale byli też artyści z Litwy, Ukrainy, Hiszpanii, USA, Bangladeszu, czy Chin.

Wyłoniono dwudziestu siedmiu finalistów i dwóch artystów zaproszono: Aliskę Lahusen i Artura Majkę. Podczas wystawy zaprezentowanych jest więc 29 prac.

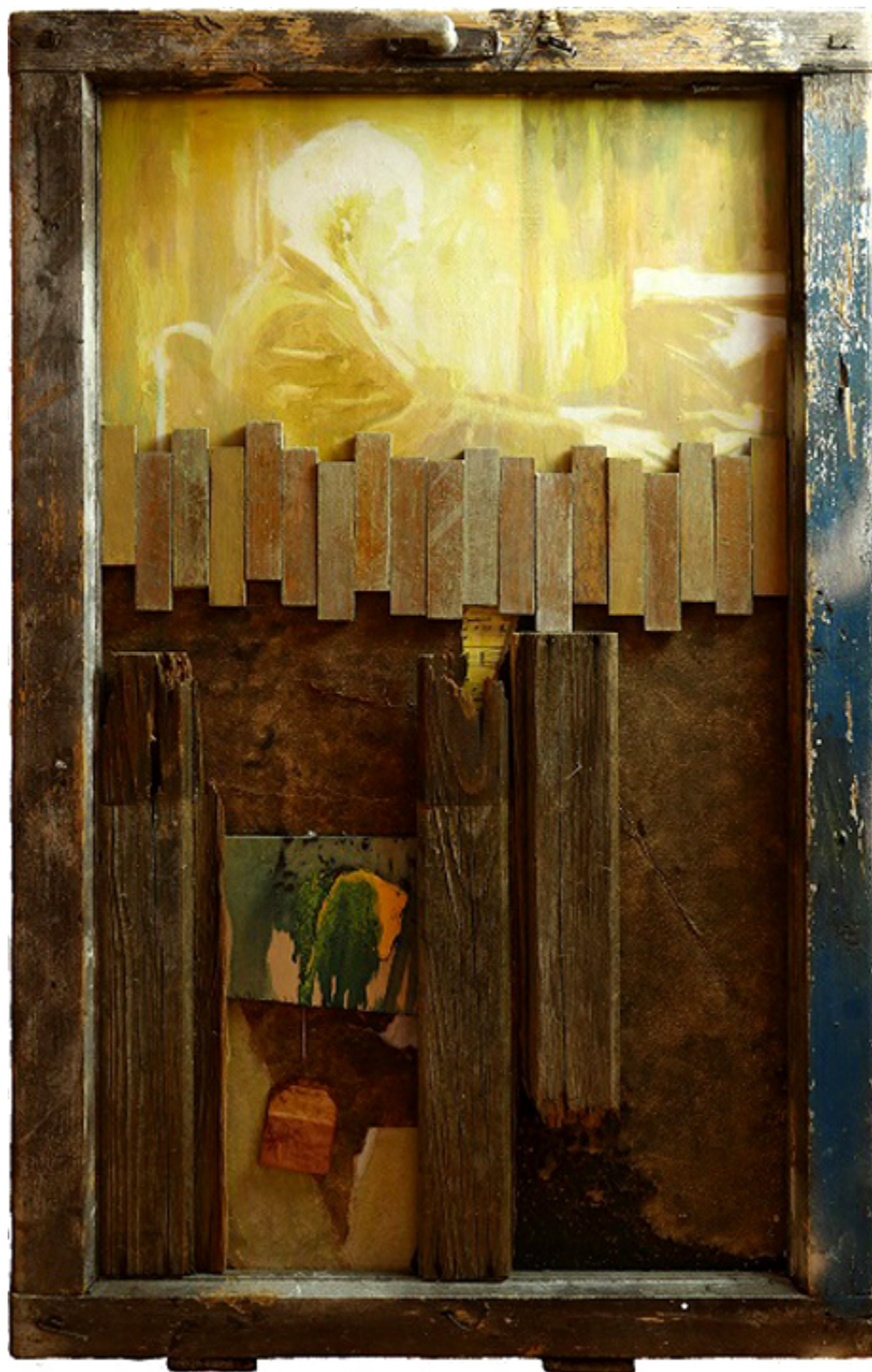


Wernisaż wystawy finalistów Konkursu im. Paderewskiego – na lewo praca Vaiva Kovieraite, na prawo Aliski Lahusen
©Galerie Roi Doré.

Prace zostały zainspirowane życiem i twórczością Ignacego Jana Paderewskiego (1860-1941), polskiego kompozytora i pianisty światowej sławy oraz męża stanu, premiera i ministra spraw zagranicznych. Konkurs jest realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

Podczas wernisażu, który odbył się 28 czerwca 2018 r. wyłoniono laureatów. Główną nagrodę zdobyła Agnieszka Kastelik.

Artystka urodziła się w 1989 r. w Żywcu. W 2014 r. ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, na wydziale malarstwa, w pracowni prof. Andrzeja Bednarczyka. Tworzy głównie w technice *assemblage*. Zajmuje się również rzeźbą, malarstwem, rysunkiem i fotografią. Swoje artystyczne działania prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce.



Agnieszka Kastelik, *W hołdzie Paderewskiemu*, 2018, asamblaż, 93 x 53 cm.

Opis pracy :

***W hołdzie Paderewskiemu*, 2018, asamblaż, 93 x 53 cm.**

Artystka tak wyjaśnia koncepcję swojej pracy: „Każdy człowiek jest scenarzystą i reżyserem własnego filmu, równocześnie odgrywając w nim główną rolę. Nie można powtórzyć ani poddać korekcie niczego, co na taśmie owego filmu zostało zarejestrowane. Czas przecież nigdy nie zawraca. Niezależnie od tego, jak długie jest nagranie, pamiętamy tylko wybrane sceny. Jak pisał jeden ze znanych filozofów (Adler) na życie patrzymy przez okno wspomnień. Te wyselekcjonowane migawki z naszego i życia innych składają się na obraz kultury, której jesteśmy współtwórcami.

Przedmioty, są nacechowane znakami, symbolami, ewokują piękny lub bolesny świat, łączą rzeczywistość z swoistą „meta-rzeczywistością”, popychają myśli ku wartościom transcendentálnym.

Praca ta jest wycieczką przez różne sfery namysłu. Powstała w hołdzie Człowiekowi, który swoją postawą i zaangażowaniem sprawił, że jego „film” na stałe wpisał się w kulturę i pamięć narodu”.

Wszystkie nagrodzone prace można zobaczyć w Galerii Roi Doré do 19 lipca 2018 r.



Na lewo Jerzy KĘDZIORA, Ignacy Jan Paderewski 2018, kompozyt koloidalny granit 78 x 55 x 40 cm, na prawo praca laureatki Agnieszki Kastelik, W hołdzie Paderewskiemu 2018, asamblaż ©Galerie Roi Doré.



Wernisaż wystawy finalistów Konkursu im. Paderewskiego.
Praca Piotra Betleja, akryl na papierze, 65 x 50 cm ©Galerie
Roi Doré.



Wernisaż wystawy finalistów Konkursu im. Paderewskiego.
Michele Landel, koncert fortepianowy a-moll, kolaż z
haftowanych fotografii, 2018, 50 x 67 cm ©Galerie Roi Doré.



Wernisaż wystawy finalistów Konkursu im. Paderewskiego – Fabien Yvon przed swoją pracą – Wyzwoleni, tłusta kredka na papierze 200g, 100 x 70 cm ©Galerie Roi Doré.

Biogramy finalistów konkursu i opisy prac



GALERIE ROI DORÉ
6, rue Sainte Anastase
75003 Paris
Tél : + 33 1 42 78 54 42
galerie@roidore.com
www.roidore.com
www.art-maniac.fr



II edycja Konkursu im. I. J. Paderewskiego (1860-1941)

« W służbie sztuce i ojczyźnie »

Wystawa finalistów od 9 czerwca do 19 lipca 2018

Piotr BETLEJ

Ur. w 1972 r. w Jaśle. W latach 1988-1993 uczył się w liceum plastycznym w Jarosławiu, później zaś kontynuował edukację na Uniwersytecie Ludowym we Wzdowie, na kierunku rękodzieło artystyczne (1994-1996). Od 2001 r. mieszka i pracuje we Francji. Tworzy obrazy i rysunki figuratywne, ale interesuje się także rzeźbą oraz różnymi technikami rękodzieła artystycznego, takimi jak ceramika, biżuteria czy sztukateria. Piotr Betlej brał udział w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych, m.in. w Polsce, USA, we Francji, na Słowacji i Ukrainie. Od 2007 r. wystawia razem z „Emocjonalistami” - międzynarodową grupą artystyczną, założoną w 1994 r. w Stanach Zjednoczonych przez Lubomira Tomaszewskiego.

Paderewski, 2018, akryl na papierze, 65 x 50 cm.

W swojej pracy artysta chciał zawrzeć „te sfery życia, z którymi Paderewski kojarzy się jako polityk i światowy wirtuoz. Jest to portret w konwencji starej fotografii, by oddać atmosferę tamtej epoki. Na kapeluszu widoczny jest mechanizm rodem z rewolucji przemysłowej. Przedstawia wnętrze fortepianu, a dokładniej mechanizm klawiszy ze strunami. Na kołnierzu płaszcza widnieją pięciolinie, poniżej jest guzik z klawiaturą. Są to symbole Paderewskiego jako muzyka. Następnym elementem jest broszka przywiązana sznurkami, w kształcie pieczęci z laki, symbolizuje ona podpisanie Traktatu Wersalskiego. Innym elementem jest pióro. Jest symbolem osoby podejmującej decyzje jako premier i minister, górna część pióra (zaciśnięta pięść) odnosi się do Powstania Wielkopolskiego.”

Piotr CIEŚLEWICZ

Ur. w 1995 r. w Poznaniu. Studiuje konserwację i restaurację dzieł sztuki na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Malarski warsztat praktyczny, teoretyczny oraz technologiczny zdobył studiując edukację artystyczną na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Na początku malarstwo zainteresowało go od strony praktycznej. Obecnie poznaje różne techniki historyczne m.in. przez wykonywanie kopii. Poza różnorodnymi technikami malarskimi zajmuje się również rysunkiem, linorytem, pozłotnictwem, a także rzeźbą. Napotymane w procesie twórczym problemy kazały mu

szukać rozwiązań i wzorców w różnego rodzaju malarstwie, a także w otaczającym świecie. Szczególnie fascynuje go malarstwo XIX w., które łączy wypracowany warsztat malarski ze świadomym wykorzystaniem środków artystycznych i pełną swobodą twórczą, opierając się jednak zawsze na świecie natury.

Ignis, 2018, olej na płótnie, 50 x 40 cm.

Jak wyjaśnia artysta, „obraz zatytułowany „Ignis” zainspirowany jest fragmentem listu Ignacego Paderewskiego do jego przyjaciółki, Ireny Löwenberg z 16 października 1905 r., w którym kompozytor pisze: „Dmuchał w wystygłe popioły. Myślę, że jeszcze tli się w nich ogień”. W centrum obrazu przedstawiony jest sam kompozytor trzymający w ręku popiół, któremu przygląda z zadumą się i determinacją. Zbliża zarazem rękę do ust, jakby przed momentem dmuchnięcia. Przedstawione za jego plecami symbole wskazują na to, o czym myśli. Z jednej strony ogień w zastygłym popiele jest dla niego nadzieją na odzyskanie niepodległości przez Polskę, która choć pozornie umarła, w głębi wciąż istnieje. Z drugiej zaś strony myśli nad nowymi kompozycjami inspirując się odnalezionymi zapiskami z lat młodości. Tytuł obrazu „Ignis” nawiązuje natomiast do imienia muzyka – Ignacy, które wywodzi się najprawdopodobniej właśnie od łacińskiego słowa ignis, co oznacza ogień. Ogień, którego szuka Paderewski w wystygłym popiele znajduje się w nim samym, on jest

nadzieją dla Polski na odzyskanie niepodległości, a także na ożywienie sztuki na świecie” .

Richard D'ALIGHIERI

Ur. w 1964 r. w Valenciennes (Francja). Po studiach w dziedzinie sztuki, semilogii i fotografii, artysta zamieszkał na kilka lat w Wielkiej Brytanii, gdzie uczył się kaligrafii, sztuki abstrakcyjnej i nauczał. Po powrocie do Francji pracował jako fotograf i grafik w dziedzinie reklamy. W latach 2000. odkrył świat cyfrowy i nowe możliwości, które stwarza ona w sztuce w ogóle, a w malarstwie w szczególności. W trakcie ostatniej dekady, artysta udoskonaliał swoją technikę poprzez destrukcję, transformację, ulepszanie i odtwarzanie obrazu za pomocą różnych programów. Mniej skoncentrowany na opisie światów „onirycznych”, artysta woli raczej wyrażać doświadczenie uczuciowe oczami dawnych Mistrzów - takich jak Rembrandt, Soutine, Turner czy Caravaggio. Zamiast używać pędzla i oleju, artysta używa pikseli. I udoskonalając cyfrowo piękno skóry, łączy czy zachodu słońca, wprowadza je do słownictwa sztuki XXI wieku.

Krew nieśmiertelnego, 2018, malarstwo cyfrowe, 70 x 50 cm.

Według artysty „Ten portret jest krystalizacją epoki muzycznej pełni Paderewskiego, która umożliwiła mu przemierzanie sal

koncertowych całego świata i uwrażliwiła go na sprawę patriotyczną. Ale to także epoka cierpienia i nieustannego poszukiwania w jego sztuki". Artysta celowo zdecydował się na zastosowanie środków malarskich, którymi mogliby posłużyć się twórcy współcześni Paderewskiemu - fowiści czy ekspresjoniści. Jak stwierdził R. D'Alighieri „Modernizm Paderewskiego, jakoś jego kompozycji, jego głębokie zaangażowanie dla swego ludu zainspirowały mnie do stworzenia dzieła bazującego na kolorze krwi narodu polskiego, jego burzliwej, grzmiącej siły, zachłyśniętej wolnością. Ignacy Jan Paderewski, człowiek awangardowy „narzucił mi” dzieło oparte na najnowszych technologiach sztuki cyfrowej. Serce uczyniło resztę...”.

Maryla GISZCZAK

Ur. w 1961 r. w Jaszczowie. Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie oraz Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie oraz informatyki na Politechnice Lubelskiej. Maluje w technice akrylowej, a jej ulubioną techniką jest rysunek. Brała udział w plenerach międzynarodowych i prezentowała swoje prace na wielu wystawach indywidualnych oraz zbiorowych, w tym m.in. na wystawach związanych z Polskim Stowarzyszeniem Nauczycieli Plastyków. Od 2018 r. pełni funkcję

wiceprezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Plastyków.

Fantaise polonaise, 2018, rysunek na papierze, 70 x 100 cm.

Artystka została inspirowana „życiem i twórczością Ignacego Jana Paderewskiego - zarówno artystyczną, jak i rolą odegraną przez niego w historii Polski. Przenikające się poplątane wstęgi oraz dłonie na klawiaturze fortepianu są odniesieniem do muzyki i działalności artystycznej I. J. Paderewskiego. W pracy pojawiają się też elementy szachownicy jako gry obrazującej burzliwą historię Polski. Nad wszystkim czuwa postać orła - godła narodowego Polaków”.

Jolanta GROCHOLSKA-JANCZARA

Ur. w 1953 r. we Wrocławiu. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na wydziale Grafiki pod kierunkiem prof. J. J. Aleksyuna. Głównym motywem jej twórczości jest portret. Bogata galeria prac artystki obejmuje portrety ludzi biznesu, kultury i nauki. Artystka dysponuje wspaniałym warsztatem rysownika i bogatym wyczuciem koloru. Łączy precyzję rysunku ze śmiałymi pociągnięciami pędzla i swobodą kładzenia plam barwnych. Cały czas szuka i eksperymentuje, stąd obrazy - w zależności od osobowości postaci portretowanej, jej charakteru, temperamentu czy

wykonywanego zawodu - różnią się stylem: od klasycznego do realizmu spontanicznego. Jolanta Grocholska-Janczara jest autorką około 38 wystaw indywidualnych i kilku zbiorowych.

W drodze do Niepodległości, 2018, akryl na płótnie, 100 x 70 cm.

Obraz przedstawia I. J. Paderewskiego oraz fortepian i flagę Polski – jak wyjaśnia artystka: „namalowałam to tak dobitnie, żeby było to czytelne także dla obcokrajowców. Fortepian jako symbol muzyki, sztuki – narzędzie pracy i walki o niepodległość. W tle ślady drogi, walki, trudu i znoju przebytego przez Paderewskiego osobiście i Naród polski (zabory, powstania, I. wojna światowa). Z prawej strony obrazu dumnie powiewa flaga odrodzonej Polski. I. J. Paderewski przedstawiony jest w „sile wieku”, ze śladami „lwiej”, rudej czupryny i z siwiejącymi pasmami. Otoczony został zieloną „aureolą” – symbolem nadziei na odzyskanie Niepodległości. Nadzieja, która go nigdy nie opuszczała i dawała tyle sił i energii w walce o Niepodległość. Nadzieja była motorem jego wysiłku na polu sztuki (jako wybitnego wirtuoza fortepianu) i nieustannych zabiegów dyplomatycznych jako Artysty-Polityka niemalże na całym świecie”. Jak powiedział sam Paderewski: „Myśl o Polsce niepodległej jest treścią mojego istnienia”.

Ronnie HABIB

Ur. w 1986 r. w Dhace (Bangladesz). Ukończył Akademię Sztukę Pięknych w Dhace. Następnie zamieszkał w Paryżu, gdzie kontynuował studia i uzyskał stopień magistra sztuki na Sorbonie. W latach 2007-2010 prezentował swoje prace w Dhace. Od 2012 r. bierze udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych we Francji.

Portret I. J. Paderewskiego, 2018, olej na płótnie, 73 x 54 cm.

Jako malarz figuratywny, Ronnie Habib zainspirował się muzyką Paderewskiego. Zainteresowała go również fotografia wykonana przez Arnolda Genthe'go na początku XX w., która stała się dla niego punktem wyjścia. Jednak była ona białoczarowa. Jak wyjaśnia artysta: „Kolory, których chciałem użyć na płótnie odnalazłem w trakcie słuchania symfonii h-moll Paderewskiego, w ten sam sposób, w jaki Kandinsky interpretował J. S. Bacha” . O swoim płótnie, artysta mówi: „Staję twarzą w twarz z obrazem, którego ciemne kolory, przytłumione, rozmazane światło, zamyślona twarz portretowanego i specyficzna atmosfera, nasuwają na myśl czasy niemieckiego romantyzmu. Można powiedzieć, że tajemnicza zależność między malarstwem i muzyką doprowadziła mnie do tego portretu”.

Tomasz JĘDRZEJEWSKI

Ur. w 1984 r. w Kielcach. W latach 1999-2004 uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach,

następnie studiował rzeźbę na poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych (2004-2009). Od 2009 r. jest członkiem Wielkopolskiego Związku Artystów Rzeźbiarzy, a od 2018 jest jego Prezesem. W latach 2012-2016 pracował w Katedrze Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Sztuk Wizualnych na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej. W 2016 roku uzyskał tytuł doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych. Uczestniczył w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Jest laureatem wielu konkursów i nagród. Działa w zróżnicowanej materii rzeźbiarskiej, tworząc instalacje, małe formy oraz obiekty przestrzenne. W swojej sztuce ukazuje szeroko rozumiany wątek egzystencji i emocjonalności; interesuje go postawa człowieka wobec innych, niekoniecznie ludzi.

Ignacy Jan Paderewski - Człowiek Wolności, 2018, brąz patynowany, 55 x 30 x 35 cm.

Dzieło artysty „to popiersie z brązu ukazujące wielkiego Polaka. Wybitnego pianistę, kompozytora, polityka i męża stanu. Majestat oraz werystyczny portret oddają powagę i charakter wyrzeźbionej postaci. Zwrócenie uwagi na twarz artysty było dla mnie oczywiste, z twarzy odczytujemy wszelkie stany emocjonalne, w tym obliczu odcisnięta jest historia życia twórcy”.

Tomek KAWIAK

Ur. w 1943 r. w Lublinie. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1968) i Paryżu (1971-1973) w pracowni Césara, przez 14 lat był profesorem Instytutu Artystycznego w Orleanie (1976-1990). We Francji mieszka od 1971 roku. Był twórcą pierwszego w Polsce happeningu ekologicznego w Lublinie w 1970 r. („Ból Tomaszowy”). Od 1976 r. prowadzi akcję tzw. „cegłowania - BRICKWORK” - podróżując po świecie, zostawia cegłę Tomka Kawiaka (cegła wypalona w czerwonej glinie i opatrzona pieczęcią) w miejscach swojego pobytu. Realizuje monumentalne rzeźby na temat dzinsów i kieszeni. Krytycy nazwali go kronikarzem XX w. Wystawiał swoje prace w Polsce, Francji, Australii, Chinach, Indiach, Maroko, USA, we Włoszech.

Cegła pamiątkowa, Cegłowanie świata, 2018, ceramika emaliowana, 38 x 22 x 5 cm w 3 egzemplarzach.

Praca artysty przedstawia symboliczną cegłę I. J. Paderewskiego, będącą „niczym pamięć, która kształtuje się jak fragmenty spontanicznej architektury. Staje się ona trofeum, ex-voto historii, ponieważ artyści również budują świat ceglami”.

Jerzy KĘDZIORA

Ur. w 1947 r. w Częstochowie - rzeźbiarz, malarz, projektant, pedagog. Studiował na Akademii Sztuk

Pięknych w Gdańsku i Poznań. Wystawia od lat 60., uczestniczył w ok. 500 wystawach zbiorowych. Studiowanie w Gdańsku, kolebce Solidarności, w czasie pierwszych przesileni ustrojowych, nacechowało część jego twórczości pierwiastkami publicystycznymi, krytycznymi, rozliczeniowymi. Wygrał w Warszawie papieski konkurs na „Krzyż w życiu współczesnego człowieka” - największą konfrontację rzeźbiarską owego czasu w Polsce. Zrealizował kilka pomników i rzeźbiarskich akcentów w miejscach publicznych (m.in. prace przedstawiające ks. Jerzego Popiełuszko, Jana Pawła II w kilku odsłonach, Louisa Armstronga, Jana Długosza). Kędziora jest laureatem licznych konkursów, członkiem wielu polskich i międzynarodowych związków artystów. Prowadził zajęcia i warsztaty z młodzieżą w Polsce, Dubaju i Rotherhamie.

Ignacy Jan Paderewski, 2018, kompozyt koloidalny, granit, 78 x 55 x 40 cm.

Stworzone przez artystę „popiersie Paderewskiego jest zmultiplikowaną, autorsko przepracowaną rzeźbą, która wraz z kilkoma innymi, prezentowanymi w miejscach związanych z artystą stanowi symultaniczny, rozwijający się pomnik tego wybitnego muzyka i męża stanu. Model powstał w roku 2004 z sugestii włodarzy Ambasady Polskiej w Waszyngtonie”.

Vaiva KOVIERAITE

Ur. w 1985 r . na Litwie. Studiowała grafikę na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi i na Uniwersytecie Siauliai na Litwie. Od 2006 r. jest członkinią międzynarodowej grupy of International Mail Artist Group (I-MAG) w Malezji, od 2012 r. członkinią Printmaking Artist Association Graphic I Vast Gothenburg, a od 2014 - litewskiego związku artystów. Za swoje prace otrzymała wiele nagród, była również kuratorką wielu projektów . Prezentowała swoje prace na wystawach indywidualnych w Szwecji, Francji, Polsce, na Litwie i Łotwie oraz na ponad 70 międzynarodowych wystawach zbiorowych na całym świecie.

Portret liminalny Paderewskiego, 2018, technika mieszana, 90 x 64,5 cm.

„Powierzchnia może być czymś więcej niż punktem, w którym rzeczy stają się widzialne lub niewidzialne?” To pytanie zadaje sobie artystka w swojej pracy: „Jestem zafascynowana możliwością łączenia, modyfikowania, interpretowania, zmieniania form wizualnych. Przekształcony portret Paderewskiego, aluzyjna i rozmyta ludzka forma, jest moją interpretacją tej wszechstronnej postaci. Granica fotografii rozpoczyna się na powierzchni, pozostaje w zależności ze spojrzeniem, odruchem interpretacyjnym i percepcją”.

Aliska LAHUSEN

Ur. W 1946 r. w Łodzi. Malarka i rzeźbiarka. Jest absolwentką warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, a także École Supérieure des Beaux-Arts w Genewie, wydziału historii sztuki i archeologii na uniwersytecie Paris I Sorbonne oraz paryskiej École Nationale Supérieure des Beaux-Arts. Do tego wszechstronnego wykształcenia dochodzi także bogactwo inspiracji, które Aliska Lahusen czerpie nie tylko z różnych kultur - m. in. japońskiej, meksykańskiej, indyjskiej - ale także z wielu epok. Mieszka i pracuje w Paryżu i w Burgundii.

Andante, 2008-2018, Monotypia na papierze ryżowym, olej, szafran, 70 x 100 cm.

Jak wyjaśnia artystka, „pierwsza wersja „Andante” powstała 10 lat temu i były to wariacje na temat rytmów, ruchu, przesunięć. W aktualnej formie, poprzez nawarstwienie dwóch cienkich arkuszy przezroczystego papieru powstał inny sens, inna głębia. Można to odczytać jako zapis muzyczny, ale również jako nową energię wzmocnioną siłą powtarzających się form.

Michele LANDEL

Ur. w 1976 r. w Pensylwanii (USA), potomkini polskich emigrantów, przybyłych do Stanów Zjednoczonych na początku XX w. Amerykańska artystka, obecnie mieszkająca i pracująca w Sèvres (Francja). Studiowała

sztuki piękne i historię sztuki na uniwersytecie w Pittsburghu i University of Texas. Jej prace były wystawiane w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, a ostatnio pojawiły się w książce "The Collage Book of Ideas". Artystka tworzy lekkie kolaże o intensywnej teksturze, używając palonych i haftowanych fotografii i papierów, eksplorując tym samym tematy takie jak pamięć, ruch, oddziaływanie różnych czynników. M. Landel ręcznie manipuluje cyfrowymi fotografiami, aby podkreślić w jaki sposób obrazy filtrują prawdę. Następnie zszywa warstwy papieru razem, przekształcając tym samym obrazy w niezwykle delikatne mapy.

Koncert fortepianowy a-moll, kolaż z haftowanych fotografii, 2018, 50 x 67 cm.

W swojej pracy artystka zainspirowała się wypowiedzią Jana Kleczyńskiego, który w 1889, po premierowym wykonaniu koncertu a-moll Paderewskiego powiedział: „Dzieło Paderewskiego ma tematy śliczne, pełne serdeczności w pierwszej mazurkowej części, poetyczne w Romansie, pełne namietności w Finale, orkiestra nieraz łączy się z fortepianem w dowcipnych kombinacjach, sam zaś solowy instrument traktowany jest wybornie”.

Patrick LE BORGNE

Ur. z 1984 r. w Paryżu. Ukończył nauki humanistyczne i społeczne na wydziale historii, a w 2013 r. uzyskał certyfikat ukończenia specjalistycznych studiów w zakresie komunikacji wizualnej i grafiki na Akademii Charpentier. Zajmuje się ilustracją dla dzieci i prasową. Jest autorem wielu plakatów, m. in. plakatu promującego targi książki dziecięcej w Noirmoutier.

Ignacy Jan Paderewski, 2018, złocenie i olej na płótnie, 46 x 38 cm.

Artysta zaproponował “portret skoncentrowany wokół dwóch materii: miedzi i malarstwa. Wyrażam siebie przede wszystkim poprzez malarstwo olejne i dlatego chciałem przedstawić Paderewskiego tym sposobem. Delikatność i słodycz malarstwa i tego, czym to medium jest dla mnie, umożliwia moim zdaniem wyrażenie artystycznego wymiaru tej sławnej, polskiej postaci. Z uwagą wybrałem odniesienia, którymi się posłużyłem tworząc ten portret, tak aby odzwierciedlały tragiczny wymiar życia tego człowieka. Miedź pozwoliła mi symbolicznie oddać okres, w którym wykuło się przeznaczenie Paderewskiego. Twardy okres – metaliczny w mojej opinii. Wykorzystanie miedzi, metalu lśniącego, jest również sposobem na przywołanie ikonicznego wymiaru Paderewskiego, ponieważ jest to odniesienie do złocenia w ikonie. Ikonie patriotycznej”.

Sylvia LIS-PERSONA

Ur. w 1975 r. w Tarnobrzegu. Studiowała malarstwo na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie, a także podyplomowo na ASP w Krakowie (na Wydziale Malarstwa oraz w IV Pracowni Interdyscyplinarnej). Jej pracę nagrodzono podwójnym wyróżnieniem Rady Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie. Artystka koncentruje się w swojej twórczości na malarstwie oraz na unikatowym papierze ręcznie czerpanym. Jest współtwórczynią grupy MINTSquad oraz krakowskiej Grupy X, a także członkinią ZPAP. W swoim dorobku twórczym posiada kilkanaście wystaw indywidualnych i zbiorowych, m.in. udział w 15. Międzynarodowym Triennale Tkaniny w Łodzi. Jest finalistką 11. Ogólnopolskiej Wystawy Miniatury Tkackiej w Łodzi. Mieszka i tworzy w Turce pod Lublinem.

Wariacje narodowe, 2018, autorski papier ręcznie czerpany, 70 x 100 cm.

Inspiracją dla artystki do stworzenia pracy była „rola Paderewskiego jako pianisty, kompozytora oraz działacza niepodległościowego. Moja abstrakcyjna wizja to nawiązanie do białą-czarnych klawiszy fortepianu. Czerwone i białe elementy w kompozycji to odniesienie do symboli polskości. Całość została wykonana w technice autorskiego, organicznego, ręcznie czerpanego papieru. Przeistoczyłam roślinę w materię papieru. Włókna roślinne dają nieograniczone możliwości ich kreacji. Poprzez odbarwianie, barwienie,

cięcie, sklejanie wykreowałam własną wizję artystyczną”.

Anna MACIEJEWSKA

Ur. w 1976 r. w Bydgoszczy. W 2000 r. otrzymała dyplom plastyka w warszawskiej szkole plastycznej. Zajmuje się malarstwem, rzeźbą, płaskorzeźbą ścienną, a także fotografią oraz projektowaniem i szyciem ubrań, a ostatnio również scenografią do filmów. Zrealizowała także kilka bardzo dużych prac z mozaiki szklanej. Jest autorką kilkunastu wystaw w Polsce, organizuje warsztaty rzeźbiarskie w glinie oraz gipsie. Jej wypowiedź poprzez sztukę oscyluje wokół problemów egzystencjalnych, zgody z samym sobą, a także bolączkami naszego ciała i ducha.

Przewrotne tonacje, 2018, ceramika i metaloplastyka, 40 x 40 x 43 cm.

Dla artystki, ta praca „powstała z potrzeby serca, które nakazuje nam – Polakom, czuć wielką dumę a zarazem obowiązek pamięci o tak wielkim rodaku. Jego niesamowite zaangażowanie w sprawy narodu, który nie był w tym czasie suwerenny, w połączeniu z niebywałym talentem muzycznym, charyzmą i nietuzinkową urodą musiały dać piorunujący efekt. Pamięć o tak wspaniałych ludziach daje nadzieję, zwłaszcza w naszych konsumpcyjnych czasach. Techniki użyte w pracy zrodzone są z ognia, zarówno ceramika, jak i metal, nadając rzeźbie choć namiastkę żaru, którą ta postać pałała”.

Artur MAJKA (artysta zaproszony)

Ur. w 1967 r. w Tarnowie. Malarz, rysownik, fotografik i architekt. Mieszka i pracuje w Paryżu. Ukończył Politechnikę Krakowską na wydziale architektury oraz paryską École Nationale Supérieure des Beaux-Arts. Jego wszechstronne wykształcenie znajduje odbicie zarówno w różnorodności stosowanych przez niego technik, wśród których znaleźć można malarstwo akrylowe, fotografię, sitodruk oraz wiele innych, jak i w bogactwie jego doświadczeń zawodowych. Artysta zajmuje się bowiem nie tylko malarstwem czy fotografią, ale także grafiką, w tym ilustrowaniem różnego rodzaju wydawnictw i tworzeniem plakatów . Co więcej, Majka często stosuje różne inspiracje, techniki i style w obrębie jednego dzieła, co pozwala mu uzyskać oryginalne efekty plastyczne, a tym samym nadać swojej twórczości nowy wymiar.

Ivan MALINSKY

Ur. w 1965 r. na Podolu na Ukrainie. Malarz, grafik, rzeźbiarz. Absolwent Wyższej Państwowej Szkoły Sztuki Stosowanej i Dekoracyjnej we Lwowie. Zajmuje się malarstwem sztalugowym i grafiką oraz malarstwem sakralnym. Od 2007 r. mieszka w Polsce na stałe. Artysta ma na swoim koncie ponad 130 wystaw zbiorowych oraz 25 indywidualnych w kraju i za granicą (w Polsce, Czechach, Austrii, Danii, Rosji, Niemczech, na Litwie i

na rodzimej Ukrainie). Jego malarstwo i rzeźby znajdują się w kolekcjach wielu muzeów (m.in. w Muzeum w Kudowie Zdroju, Muzeum Młynarstwa w Osiecznej, Muzeum Historii i Sztuki w Kaliningradzie (Rosja), Muzeach w Barszczowie i Burdżakiwcach (Ukraina)). Jego ikony i malarstwo zdobią kościoły i cerkwie w Polsce i na Ukrainie. Jego prace są także częścią kolekcji prywatnych w Anglii, Niemczech, Czechach, Kanadzie, USA, Polsce, Rosji, Austrii, Danii, Lichtensteinie, Hiszpanii, Australii, we Francji, Włoszech i na Ukrainie. W 2008 r. artysta został odznaczony Srebrnym Medalem Towarzystwa im. H. Cegielskiego "Labor Omnia Vincit" za dokonania artystyczne. Szczególną cechą jego twórczości jest przybliżenie tematyki kresowej i ukraińskiej w duchu współczesnych potrzeb kulturowych, wzajemnego wpływu kultur, większego zrozumienia i zbliżenia. Kresy, na bezpośrednim styku kultur wschodu i zachodu, ukazują piękno i bogactwo wielu kultur narodowych - i ta szczególna cecha kresów widoczna jest w sztuce artysty.

Nie zginie Polska, 2018, olej na płótnie, 100 x 70 cm.

Obraz przedstawia Ignacego Jana Paderewskiego, którego postać zafascynowała artystę zarówno ze względu na talent i twórczość kompozytora, jak i poprzez jego duchową kresowość. Paderewski na obrazie I. Malinsky'ego, pokazany jest „w finalnym miejscu całego procesu walki o polską

niepodległość - w Paryżu, w czasie konferencji wersalskiej, zakończonej podpisaniem traktatu pokojowego w 1919 r. Zgromadzeni tam przedstawiciele zwycięskich państw ówczesnego świata uznali niepodległość Polski, a Polskę reprezentował i w jej imieniu traktat podpisał Ignacy Paderewski. Na obrazie widać symbole Paryża. Artysta malarz wprowadził flagi biało-czerwone i skierował silne światło na to najważniejsze wtedy miejsce w świecie. Ręka wielkiego Paderewskiego uwolniona z więzadeł ekspresyjnie podkreśla wolę wielkiego męża stanu, że nie zaginie Polska”.

Serge MARGARITA

Ur. z 1954 r. z Paryżu. Mieszka i pracuje w Paryżu i Turynie. Ekonomista z wykształcenia, zajmuje się edukacją. Swoją działalność artystyczną rozpoczął w 2013 r. jako samouk. U podstaw jego procesu artystycznego leży chęć (re)waloryzacji pisma jako wyrazu ekspresji artystycznej, a nie jedynie literackiej, i jednocześnie wykorzystanie elementów nowych technologii (klawisze i klawiatury komputerów) jako medium pisma, aby stworzyć pomost między Dawnym (pismo we wszystkich swoich formach) i Nowym (technologia i jej ewolucja). Głównym celem artysty jest stworzenie dzieł, które „przemawiają” (a raczej „piszą”) o literaturze, autorach, historii, postaciach, muzyce, sztuce...

Wirtuozeria, 2018, białe i czarne klawisze na płycie pilśniowej, 94 x 64 cm.

Dzieło artysty stworzone jest z „białych i czarnych klawiszy, które stają się klawiaturą komputera, „zapisującą” 2 Artykuł Traktatu dotyczącego niepodległości Polski i ochrony mniejszości, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Klawisze, rozłożone na pięciolinii stają się – w stylizowanej formie – nutami melodii Tańca polskiego, op. 9, zesz. I, nr 2 I. J. Paderewskiego. Dzieło powstaje poprzez dekonstrukcję obiektów technologicznych i tworzenie nowych kompozycji przy wykorzystaniu ich elementów. Ta akcja twórcza wiąże się ze zmianą ich roli: z prostych, funkcjonalnych urządzeń stają się środkami wyrazu. Dzieło ma więc za zadanie zachęcać widza do innego spojrzenia na przedmioty, których używa na co dzień, odszukania treści, którą przedmioty te przekazują, zbadania zależności między tekstem a formą i odkrycia różnych możliwych interpretacji dzieła, tekstu, który jest jego częścią i liter, które go tworzą. W szczególności odnaleźć możemy tutaj podwójną duszę – artystyczną i polityczną – Ignacego Jana Paderewskiego, dzięki fragmentom z jednej strony dzieła muzycznego, które są jego częścią, z drugiej strony tekstu traktatu, który podpisał.

Evelyne MICHEL

Ur. w 1963 r. w Beaulieu sur Layon. Po studiach w Angers została nauczycielką, ale jednocześnie poświęciła się swojej pasji dla sztuki. W 1988 r. zamieszkała w

regionie paryskim, gdzie kontynuowała swoje studia nad malarstwem i rysunkiem. Obecnie tworzy przede wszystkim malarskie pejzaże graficzne o rytmicznej kompozycji, zaś w rzeźbie posługuje się winoroślami.

Dłonie Paderewskiego, 2018, drewno, papier mâché, kolaż, podstawa 35 x 25 cm, wysokość 30 cm.

Artystka skupiła się na dłoniach Paderewskiego, niczym na jego symbolu, oddając mu w ten sposób hołd. Są to „dłonie pianisty wirtuoza, kompozytora znanego i uznanego na całym świecie. Dłonie męża stanu, które ścisnęły inne dłonie, podpisały ważne teksty, jak traktat wersalski w czerwcu 1919 r. To właśnie na tym wydarzeniu koncentruje się moja rzeźba. Winorośl, która łączy dwie dłonie jest symbolicznym sposobem na pokazanie siły, która łączy te dwie dłonie, muzykę, politykę, a więc Sztukę i Ojczyznę! Podstawa ozdobiona jest papierem nutowym z zapisem menueta op. 14 nr 1 oraz motywami historycznymi związanymi z traktatem wersalskim. Dorzuciłam tam także fragment klawiatury i osiem słów po polsku i po francusku (kraj podpisania traktatu wersalskiego). Owe słowa są w dwóch kolorach: czerwonym i białym, kolorach flagi Polski, ale także Szwajcarii, kraju, który był drogi Ignacemu Paderewskiego. Prawa dłoń trzyma ołówek, pióro, którym podpisuje to znaczące wydarzenie”.

Edyta ROLA-MARCINOWSKA

Ur. w 1969 r. w Legnicy. Ukończyła Wyższą Szkołę Sztuki Stosowanej w Poznaniu na kierunku malarstwo, w pracowni tkaniny przestrzennej i gobelinu. Artystka interesuje się interdyscyplinarnymi formami działania, eksperymentuje z włóknem naturalnym (tkanina unikatowa i miękka rzeźba). Swoje prace prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. W 2015 r. uzyskała tytuł doktora sztuk plastycznych. Prowadzi również działalność dydaktyczną z zakresu arteterapii i szeroko rozumianej edukacji artystycznej. Jest wykładowcą w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach.

Portret Paderewskiego, 2018, tkanina pergaminowa - relief, technika własna, 45 x 30 x 8 cm.

Dla artystki „rocznica uzyskania niepodległości przez Nasz kraj uzmysławia jak wielkie jest to święto, a artyści to grupa szczególnie uwrażliwieni na sprawy społeczne. Jest to czas, w którym wracamy do biografii Wielkich Ludzi - Bohaterów Narodowych, których osiągnięcia wszyscy znamy. (...) postanowiłam przyjrzeć się genialnemu pianiście i patriocie - Ignacemu Paderewskiemu. Ze specyficznego medium jakim się posługuję, stworzyłam relief twarzy Paderewskiego w formie tkaniny przestrzennej”.

Paweł RUBASZEWSKI

Ur. w 1961 r. w Warszawie. W 1990 r. ukończył Wydział Rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1993 r. jest członkiem ZPAP. Wystawia w Polsce i za granicą, przede wszystkim w Danii, Holandii i Niemczech. W 2011 r. otrzymał stypendium artystyczne Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Do swoich rzeźb najczęściej używa brązu, betonu, żywicy, metalu, stali oraz własnych technik mieszanych. Jego głównym tematem jest człowiek i relacje międzyludzkie w każdym aspekcie (emocje, doznania, doświadczenia i ograniczenia).

Niezmiennie ikona, technika własna (baza - żywica, stal), podstawka stalowa, całość malowana, wys. 90 cm, szer. 70 cm, gł. 20 cm, 2018.

Artysta zauważa, że „z czasem wielkie postacie historii, ludzie znani i zasłużeni, a już szczególnie politycy, stają się tylko maskami pozbawionymi niejako cech ludzkich, a kojarzonymi jedynie ze swoimi dokonaniem. Zupełnie inaczej rzecz ma się z Paderewskim – odwrotnie niż większość zasłużonych dla kraju polityków, pozostaje mimo upływu lat niezmiennie żywą ikoną. Zawdzięcza to swojej niezwyklej osobowości, wyrażającej się między innymi przez wrażliwość i kreatywność w dziedzinie muzyki. W moim odczuciu pozostaje zatem ikoną i przeszłości, i teraźniejszości, a do jego postaci stosują się symbole całkowicie współczesne, będące znakiem naszych czasów”.

Andrzej SOCHA

Ur. w 1950 r. w Lublinie. W 1975 r. ukończył wydział malarstwa i rzeźby gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uprawia malarstwo sztalugowe, pastel, akwarelę, rysunek, sztukę użytkową. Swoje prace prezentował na wystawach w Polsce, Szwajcarii, Korei Płd., Hong Kongu, Niemczech, na Litwie oraz w Nowym Yorku, gdzie mieszkał i tworzył w latach osiemdziesiątych. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. W 2015 r. został uhonorowany nagrodą specjalną Marszałka Województwa Pomorskiego „za wybitne zasługi w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony Kultury” oraz „za wielki kunszt warsztatu i niezwykłą estetykę prac”.

Wielka muza Paderewskiego, 2018, pastel, akryl, folia, 100 x 70 cm.

W interpretacji artysty „obraz przedstawia symboliczne powiązanie domu-Polski Niepodległej z postacią Ignacego Paderewskiego. Stanowią bardzo mocną jedność – jedność nierozzerwalną. Mocno rozedrgana kreska, plamy kolorystyczne to niespokojna historia tamtych czasów. Białoczerwone kolory świecą polskimi barwami narodowymi. Owoce, winogrona jeszcze niedojrzałe to symbol Polski, która podnosi się, dojrzewa do swojej państwowości. Oczywiście występuje element charakterystyczny dla fortepianu i wspaniałej twórczości

Paderewskiego. Złoty wieniec laurowy, który cały czas Paderewski nosi na swoim czole przeniesiony został na gmach Niepodległej Polski”.

Paweł SZUMIGAŁA

Ur. w 1960 r. w Poznaniu. Absolwent Architektury na Politechnice Poznańskiej. Posiada stopień naukowy doktora nauk technicznych w specjalności architektura i urbanistyka. W latach 1987-2007 był adiunktem w Katedrze Teorii Przestrzeni, Miast i Regionów na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej, a od roku 2007 jest adiunktem w Katedrze Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jest autorem i współautorem ponad 50 publikacji naukowych z dziedziny architektury, planowania przestrzennego i kształtowania krajobrazu. Od 1993 roku ma własną, autorską pracownię projektową. Jest autorem ponad 230 projektów i opracowań z dziedziny architektury, urbanistyki i planowania przestrzennego. Jest również laureatem ponad 30 międzynarodowych i krajowych konkursów architektoniczno-urbanistycznych. Jest członkiem Grupy Twórczej „ TERRAKOTA” przy Pracowni Ceramiki i Rzeźby w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu.

Popiersie Ignacego Jana Paderewskiego, glina szamotowa, biskwit, 56 x 32 x 26,5 cm.

Artysta przedstawia „Paderewskiego w okresie ugruntowanej światowej sławy, w którym pianista podejmował działania i czynnie przyczynił się do rezurekcji Polski (...). Surdut pianisty (fałdy) przyjmuje, u podstawy popiersia, kształt (...) granic współczesnej Polski. Ta dyskretna symbolika odnosi się do rodowodu pianisty i jego roli przedstawiciela narodu polskiego na arenie światowej, która może być odczytywany głównie przez rodaków. Ponadto obrys współczesnych granic Polski symbolicznie przedstawia również upływ czasu, od odzyskania niepodległości do współczesności. Akcent narodowościowy został również lekko podkreślony dwoma kolorami (białym i czerwonym) wstążki krawatowej pianisty, rozwianej na „wietrze historii narodu” (...) kolory te przedstawiono za pomocą dwóch struktur, kolor biały – struktura gładka, kolor czerwony – struktura matowa/chropowata). Twarz pianisty prezentuje zatroskanie i jednocześnie „zapatrzenie w przyszłość” – wizję niepodległej i wolnej Polski”.

Katarzyna TOMASZEWSKA

Ur. w 1987 r. we Wrocławiu. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu ze specjalizacją Grafika Warsztatowa, Projektowanie Graficzne, Rysunek. Obecnie przygotowuje doktorat na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jest laureatką wielu nagród i

wyróżnień, m.in.: FID Prize International Drawing Contest (nominacja), Osten Award na Osten Biennial of Drawing w Skopje (Macedonia), Certificate of Excellence na nowojorskim The Chelsea International Fine Art Competition, nagrodę The International Association of Art - Europe IAAE Award. Wyróżniono ją również na Biennale Sztuki Młodego Wrocławia i na Viii. International Biennial of Drawing Pilsen. Była również finalistką 4th International Emerging Artist Award Brussels w Belgii. Prezentowała swoje prace na wielu indywidualnych i zbiorowych wystawach w Polsce, Anglii, Macedonii, Indiach, Irlandii, Belgii, Austrii, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych oraz we Włoszech.

Mistrz, 2018, ołówek na papierze, 100x70cm, 2018.

Jak pisze artystka „Praca jest wynikiem fascynacji osobowością Paderewskiego-artysty i człowieka. Próbą jego upamiętnienia, gloryfikacją osoby pianisty i kompozytora. Rysunek jako medium umożliwia uchwycenie ulotności życia, urody, charakteru i osobowości Ignacego Jana Paderewskiego. Zależało mi na ukazaniu nie tylko cielesnej powłoki, ale i duchowej konstytucji kompozytora, wydobyć tych cech wyglądu portretowanego, które w czytelny sposób sygnalizują przymioty jego ducha”.

Przemysław TOMCZAK

Ur. w 1961 r. w Poznaniu. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Poznaniu, ze specjalnością grafika w pracowni prof. Waldemara Świerzego. W latach 1989-1992 był kierownikiem różnych pracowni w Pałacu kultury w Poznaniu, następnie (1992-2016) pracownikiem Katedry rysunku, malarstwa, rzeźby i sztuk wizualnych wydziału architektury Politechniki Poznańskiej. Od 2016 r. wykłada na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (Katedra Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu). Prezentował swoje prace na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce. Ilustrował różne publikacje. W 2013 r. za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, został odznaczony „Medalem Komisji Edukacji Narodowej”.

Symfonia wolności, 2018, akryl na płótnie, 100 x 70 cm.

Artysta podkreśla, że jego obraz „jest materializacją koncepcji artystycznej będącej swoistym związkiem mentalnym z odbiorcą, znającym lepiej lub gorzej niezwykle skomplikowaną i niełatwą historię Polski, wraz z jej chwalebnyymi wzlotami i tragicznymi upadkami. Odwołując się do jego wrażliwości, emocji i indywidualnych doświadczeń pozostawiam szerokie pole interpretacji obrazu. Być może odbiorca dostrzeże w tej pracy pejzaż mazowiecki poprzecinany rzędami ogławianych wierzb, muzykę Chopina niesioną wiatrem historii z jej dramatycznymi i krwawymi zrywami

narodowowyzwoleńczymi, ale i sukcesami oręża polskiego wzlatującego na skrzydłach husarii. To wszystko usłyszeć można w pełnych wirtuozerii interpretacjach dzieł Chopina i kompozycjach Ignacego Paderewskiego, który stając się dyrygentem dziejów miał ogromny wkład w odzyskanie naszej niepodległości”.

Maciej TRYBUŚ

Ur. w 1998 r. w Poznaniu. Ukończył Technikum Komunikacji w Zespole Szkół Komunikacji w Poznaniu, posiada wykształcenie techniczne informatyczne. Hobbystycznie zajmuje się grafiką komputerową wykorzystując takie programy jak: Photoshop, Gimp, InkScape, CorelDRAW. Ma doświadczenie w tworzeniu grafiki trójwymiarowej i jest jednym z twórców gry komputerowej „Radline Quarantine”.

Pianista, 2018, grafika komputerowa, 50 x 40 cm.

Praca jest autorską interpretacją portretu Ignacego Jana Paderewskiego; jej kolorystyka „nawiązuje do barw narodowych, kolor czerwony symbolizuje także miłość do ojczyzny i tęsknotę za niepodległością Polski. Fryzura była cechą charakterystyczną artysty, dlatego została przedstawiona jako wariacja pięciolinii. Praca została wykonana techniką kolażu elektronicznego”.

Fabien YVON

Ur. w 1989 r. w Orleanie. Mieszka i pracuje w La Roche sur Yon. W 2012 r. uzyskał dyplom National Supérieur d'Expression Plastique. W swojej twórczości, bazującej na metodycznej praktyce malarskiej, poświęca dużo uwagi gestowi i przypadkowi. Rycina jest jego ulubioną techniką, fascynuje go również element przypadku, gry i improwizacji w innych technikach graficznych. W 2012 r. zaczął wystawiać swoje prace w ramach wystaw zbiorowych, zaś od 2016 r. wielokrotnie prezentował swoje prace na wystawach indywidualnych. Laureat II nagrody konkursu NanoArt zorganizowanego przez Galerie Roi Doré w 2017 roku.

Wyzwoleni, tłusta kredka na papierze 200g, 100 x 70 cm.

„Wyzwoleni” to „biało-czarny rysunek, który odsłania fakturę papieru bliską fotografii srebrowej. Biały margines pozostawiony dookoła obrazu jest w tym sensie zwodniczy i staje się tym samym integralną częścią obrazu. Podkreśla on dodatkowo różne odcienie szarości, które tworzą rysunek. Białe linie i bardzo graficzne gradacje uwidoczniają otwarty fortepian na pierwszym planie. Kadrowanie nie pozwala dostrzec czy ktoś siedzi przy fortepianie, grając lub komponując. Instrument wydaje się być na zewnątrz, wystawiony na działanie elementów. Odcina się od zachmurzonego nieba, które stopniowo wraz z wysokością się rozjaśnia. W tym rozjaśnieniu

ukazuje się forma. Nakreślony przez elementy, którego otaczają, dyskretny, biały orzeł zredukowany jest do znaku. Chmury, często postrzegane w sposób negatywny, są także synonimem marzeń, podróży ducha. Lekkie i podlegające metamorfozom, skłaniają zarówno do radości, jak i do melancholii. Zapraszają do poszukiwań i do kontemplacji. To dzieło zostało pomyślane i stworzone przy słuchaniu utworów Paderewskiego. Inspirowani jego życiem i twórczością, „Wyzwoleni” są na swój sposób hołdem dla kompozytora”.

Czesław ZUBER

Ur. w 1948 r. w Przybyłowicach. W 1974 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Od 1974 r. działa jako artysta niezależny, uprawiający rysunek, grafikę, rzeźbę w szkłe. Od 1982 r. mieszka i pracuje w Paryżu. Otrzymał za swoją pracę liczne wyróżnienia i nagrody m.in.: wyróżnienie na wystawie Coburger Glasspreis (Coburger, Niemcy), Złoty Medal w konkursie American Inter Faith Institute, (Filadelfia, USA), Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, doktorat Honoris Causa ASP we Wrocławiu. Jego dzieła znajdują się w wielu muzeach, kolekcjach publicznych i prywatnych w Polsce i na świecie, m.in.: w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, na Zamku Lemberg (Lemberg, Czechy), w Musée des Arts Décoratifs (Paryż), Kestner Museum (Hannover), Kunst Museum

(Dusseldorf), Museum fur Kunst und Geverbe (Niemcy), Hokkaido Museum of Modern Art (Sapporo), The National Museum of Modern Art (Tokyo), Yokohama Museum of Art, Museo del Vidrio (Monterrey, Meksyk), Nordenfjeldske Kunstindustriemuseum (Trondheim), Musée de Design et d'Arts Appliqués Contemporains (Lozanna), Carnegie Museum of Art (Pittsburgh, USA), The Detroit Institute of Arts, Liberty Museum (Philadelphia), Ford Museum (Detroit).

Sto lat, 2018, fotografia wyszywana, 21 x 29,5 cm.

Artysta prezentuje „I. J. Paderewskiego, działacza niepodległościowego, symbolicznie przedstawionego jako uosobienie wszystkich prawdziwych patriotów, entuzjastów, fanów i kibiców niepodległej Polski. Połączenie współczesnych środków wypowiedzi plastycznej z fotografią z epoki odzyskania niepodległości pokazuje upływ czasu i ciągłe trwanie niepodległej Polski”.

O Konkursie:

<http://www.cultureave.com/druga-edycja-konkursu-im--ignacego-jana-paderewskiego-w-galerii-roi-dore-w-paryzu/>

Polscy artyści z Australii – Anna, Adam i Andrzej Fiala



Andrzej Fiala, fotografia

Troje polskich artystów z Australii o nazwisku Fiala i wspólnych pierwszych literach imion: Anna, Andrzej (Andrew), Adam, aktywnie działają w dziedzinie kultury na tym kontynencie.

Anna Fiala ukończyła Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych ze specjalizacją Tkactwo w Łodzi. W Polsce zajmowała się tworzeniem tkanin artystycznych, brała udział w wystawach, a także współpracowała z Biurem Handlu Zagranicznego DESA, dzięki któremu sprzedawała swoje tkaniny artystyczne do Zachodniej Europy i Ameryki.

W Zachodniej Australii, dokąd wyemigrowała po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce, przez szereg lat zajmowała się malarstwem olejnym tworząc pejzaże i martwe natury inspirowane jej ulubioną sztuką dawnych Mistrzów Holenderskich.



Anna Fiala, fotografia

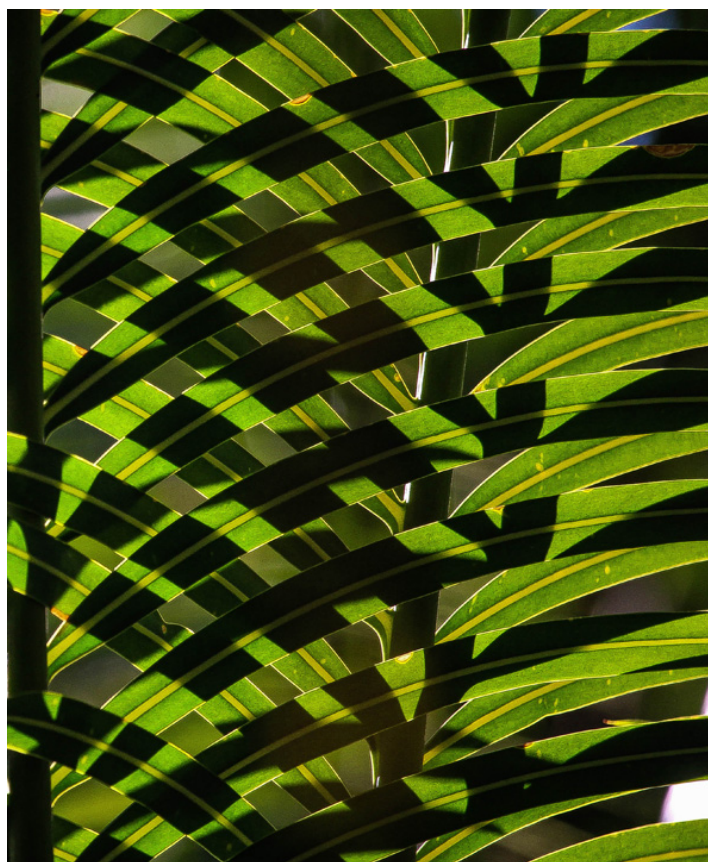
Jednak od dawna interesowała ją fotografia, dlatego w pewnym momencie swego życia, artystyczną pasję i wiedzę wyniesioną ze studiów zaczęła realizować w tym medium. Inspirację do tworzenia obrazów aparatem fotograficznym dała jej unikalna przyroda Zachodniej Australii. Nie były to tylko pejzaże, ale przede wszystkim, detale odkrywane na wiekowych drzewach, w ich korze kształtowanej latami i zmieniającej się pod wpływem warunków atmosferycznych, pożarów buszu, i wielu innych elementów takich jak światło, pory dnia czy roku. Zafascynowana nowymi odkryciami przemierzała kilometry buszu w

poszukiwaniu ciekawych i zaskakujących szczegółów do sfotografowania. Początkowo łączyła zdjęcia w panoramiczne montażę dające możliwość stworzenia fabuły, nawiązującej do wierzeń i tradycji Australijskich Aborygenów.

Do fotografii Anny dołączyli się Adam i Andrzej (Andrew) uzupełniając je krótkimi poetyckimi tekstami. Poznawanie buszu dało jej możliwość lepszego zrozumienia kultury i sztuki pierwszych mieszkańców tego kontynentu. Wędrując po buszu ma wrażenie, że jest otoczona ich duchami. Dzięki tym fotografiom powstało szereg albumów, umownie nazwanych „Leśnymi książeczkami”. Kilka z nich zostało opublikowanych przez Blurb na Internecie. Książeczki jak i albumy ze zdjęciami i sztuką całej trójki: Anny, Adama i Andrzeja (Andrew) można znaleźć na Zenfolio. Książki nadal czekają na wydawcę.



Anna Fiala, fotografia



Andrzej (Andrew) Fiala, fotografia.

Andrzej (Andrew) Fiala jako dziecko przybył do Australii wraz z rodzicami. Jest samoukiem i lubi kroczyć własną drogą także w sztuce. Czasowo studiował między innymi art i fotografię na Australijskim TAFE (odpowiednik zawodowych studiów). Jest kolekcjonerem zarówno cennych książek jak i materiału elektronicznego. Obecnie koncentruje się na fotografiach zwierząt, potrafi godzinami czatować na właściwy moment w lokalnym ZOO w Perth w Zachodniej Australii. Tworzy też ciekawe pół abstrakcyjne kompozycje z liści, wykorzystując odpowiednie, ciągle zmieniające się światło, a także układa indywidualne, ekspresyjne fotomontaże (używając figurek zwierzęcych), bogate pod względem kompozycyjnym i kolorystycznym. Ma zdolności do języka angielskiego, pisze piękne eseje. Zna także język polski. Jego fotografie i art można znaleźć na Andrew Fiala FB.



Adam Fiala, rysunek

Adam Fiala jest najstarszy z całej trójki. Ma obecnie 77 lat. Z formalnego wykształcenia jest prawnikiem, pracował kilkanaście lat na terenowych radcostwach w województwach lubelskim, a następnie warszawskim. Nie przeszkadzało mu to jednak, by zajmować się w tym czasie: literaturą, sztuką i muzyką. Przed stanem wojennym był w Polsce popularnym pisarzem prozaikiem, wydał siedem książek w nakładzie ćwierć miliona sztuk. Stan wojenny i w konsekwencji emigracja zmieniły wszystko, ale po czasie nawiązał kontakt z krakowską „Miniaturą”, gdzie wydał siedem własnych pozycji (tym razem poezje oraz ilustracje), zilustrował też około 70 tomików innych poetów. Współpraca z „Miniaturą” dała mu możliwość kontynuacji artystycznych zainteresowań i rozwijania własnego stylu w ulubionych trzech dziedzinach: literaturze, sztuce i muzyce. Na terenie Australii nawiązał kontakt magazynem internetowym „Puls Polonii” z Sydney i włączył się do działalności tamtejszej Polonii, co zaowocowało zdobyciem kilku nagród za piosenki i twórczość plastyczną w konkursach o Edmundzie Strzeleckim i Tadeuszu Kościuszcze.

W Polsce we wczesnych latach nauczył się gry na fortepianie, grał między innymi Chopina. W Australii po kilku latach znalazł swój własny jazzowy styl, zarówno interpretacji jak i pisania muzyki i piosenek. Gra także na *didgeridoo*, instrumencie Aborygenów. Jego domowa kolekcja własnej twórczości jest

ogromna, ma także bardzo dużo swoich tekstów w rękopisach.

Jego wiersze i piosenki oraz grafiki i felietony prezentowane są w internetowych magazynach: „Polska Canada” i „Culture Avenue” w Ameryce oraz „Puls Polonii” w Sydney. Jego regularnie pisane aforyzmy pod tytułem „Punkt widzenia” jak i jego art pod hasłem „Adam Fiala Collection” są prezentowane na FB Anny, gdzie także można znaleźć kilkanaście albumów Anny pod hasłami: „Landscape and Details” oraz „Bark Impressions”. Albumy Andrzeja (Andrew) znajdują się na jego FB.



Adam Fiala, rysunek

Adam i Anna Fiala na Culture Avenue:

<http://www.cultureave.com/adam-fiala-turpizm-australijski/>
<http://www.cultureave.com/adam-fiala-artysta-niepokorny/>
<http://www.cultureave.com/adam-fiala-wiersze-i-rysunki/>
<http://www.cultureave.com/inspiracja-australijskim--buszem-w-kolazach-anny-fiali/>
oraz liczne felietony i haiku.

Wystawa prac Adama Fiali w Domu Polonii w Krakowie:

<http://www.cultureave.com/australijskie-noce-i-dni-adama-fiali/>

Inne linki:

Facebook

<https://www.facebook.com//>

Adam Fiala – piosenka o Van Goghu

Zenfolio

<http://fialaart.zenfolio.com/>

Youtube

<http://www.youtube.com/user/adamfialaart?feature=>

Polska Canada

<http://www.polskacanada.com/>

Leśne książeczki

www.blurb.co.uk/b/5978065-forest-secrets

http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=14744

Druga edycja Konkursu

im. Ignacego Jana
Paderewskiego
w Galerii Roi Doré
w Paryżu



Wystawa od 29 czerwca do 19 lipca 2018 r. Wernisaż wystawy 28 czerwca 2018 r. o godz. 18.00.

W związku z sukcesem I edycji Konkursu im. Ignacego Jana Paderewskiego „W służbie sztuce i ojczyźnie”, która odbyła się w

2016 r., Galeria Roi Doré oraz platforma Art-maniac zorganizowały II edycję tego wydarzenia. Zaprezentowane dzieła są inspirowane życiem i twórczością Ignacego Jana Paderewskiego (1860-1941), polskiego kompozytora i pianisty światowej sławy oraz męża stanu, premiera i ministra spraw zagranicznych w 1919 r., delegata pełnomocnego rządu polskiego na konferencji pokojowej w Paryżu, zwieńczonej podpisaniem Traktatu wersalskiego, kończącego pierwszą wojnę światową oraz wysłannika rządu polskiego do Ligi Narodów, odznaczonego m.in. Orderem Orła Białego, francuskim Krzyżem Wielkim Legii Honorowej oraz tytułem Rycerza Wielkiego Krzyża Orderu Imperium Brytyjskiego. **Konkurs jest realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę.**

Konkurs im. Ignacego Jana Paderewskiego „W służbie sztuce i ojczyźnie” wpisuje się w długą tradycję związków sztuk plastycznych z muzyką, ale także z historią, a nawet z zaangażowaniem politycznym w służbie ojczyźnie w potrzebie. Te popularne w historii sztuki tematy podejmowane są tu na nowo przez artystów wywodzących z różnych krajów i pokoleń, posługujących się bardzo odmiennymi technikami.

Na wystawie zaprezentowane zostaną dzieła następujących artystów, zakwalifikowanych do finału (w porządku alfabetycznym): Piotr BETLEJ, Piotr CIEŚLEWICZ, Richard

D'ALIGHIERI, Maryla GISZCZAK, Jolanta GROCHOLSKA-JANCZARA, Ronnie HABIB, Tomasz JĘDRZEJEWSKI, Agnieszka KASTELIK, Tomek KAWIAK, Jerzy KĘDZIORA, Vaiva KOVIERAITE, Michele LANDEL, Patrick LE BORGNE, Sylwia LIS PERSONA, Anna MACIEJEWSKA, Ivan MALINSKYY, Serge MARGARITA, Evelyne MICHEL, Edyta ROLA MARCINOWSKA, Paweł RUBASZEWSKI, Andrzej SOCHA, Paweł SZUMIGAŁA, Katarzyna TOMASZEWSKA, Przemysław TOMCZAK, Maciej TRYBUŚ, Marzena URYSZEK, Fabien YVON, Czesław ZUBER.

Wystawa prac Zdzisława Beksńskiego w Galerii Roi Doré w Paryżu:

<http://www.cultureave.com/wystawa-beksinski-in-hoc--signo-vinces-w-paryzu/>